

Czy koronawirus wpłynie na alimenty?

data aktualizacji: 2020.05.07 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



Na skutek panującej epidemii pracę lub inne źródło utrzymania traci wiele osób. Firmy mają problemy z utrzymaniem płynności finansowej a w wielu przypadkach nawet upadają. Pracodawcy zwalniają pracowników lub zmniejszają im wynagrodzenia, żeby szukać oszczędności. Mało kto nie odczuje negatywnych konsekwencji pandemii, tym bardziej, że nie wiadomo kiedy nadejdzie jej koniec. Sytuacja ta w sposób negatywny odbija się na płatności alimentów na rzecz dzieci.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Jednakże, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Sformułowanie „zmiana stosunków” wskazuje na konieczność porównania „momentu początkowego”, czyli zawarcia umowy, w której została określona wysokość alimentów, lub też uprawomocnienia się orzeczenia zasądającego alimenty, oraz momentu końcowego, czyli orzeczenia sądu zmieniającego umowę.

Przy ocenie, czy zachodzą przesłanki do zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności mogące świadczyć o zmianie stosunków, a zwłaszcza możliwości zarobkowych i majątkowych stron. Zmiana alimentów może polegać zarówno na ich podwyższeniu, jak i obniżeniu.

Wiele osób zobowiązanych do alimentacji przestało je płacić w ogóle albo w dotychczasowej wysokości. Tłumaczeniem jest utrata pracy, spadek wynagrodzenia albo dochodów z prowadzonej działalności. Kolejnym argumentem do obniżenia alimentów jest zmniejszenie kosztów utrzymania dziecka. Panująca pandemia i wprowadzone w związku z nią ograniczenia powodują, że nie ma

możliwości wyjść do kina, do teatru czy sali zabaw. Nie są również organizowane wycieczki szkolne, obozy, kolonie, które dotychczas stanowiły dość istotny koszt utrzymania dziecka. Co więcej, odwołane zostają wyjazdy wakacyjne i weekendowe.

Ale jest też druga strona medalu, która może stanowić podstawę do podwyższenia alimentów od rodzica, który nie mieszka z dzieckiem. Przede wszystkim podstawę taką może stanowić spadek dochodów rodzica, z którym dziecko zamieszkuje (ten rodzic również może przecież stracić pracę, dostawać niższe wynagrodzenie czy odnotować znaczny spadek dochodów z działalności gospodarczej). Po drugie, w związku z zamknięciem szkół, przedszkoli i żłobków konieczne stało się zapewnienie dziecku opieki, a w konsekwencji zatrudnienie opiekunki lub przebywanie na zasiłku i otrzymywanie niższego wynagrodzenia. Ponadto, lekcje online w wielu przypadkach wiązały się z koniecznością zakupu sprzętu, jak komputer czy drukarka zaś dla mniejszych dzieci niezbędne stało się zakupienie nowych zabawek, książek czy sprzętów, w celu uatrakcyjnienia pobytu w domu.

Z uwagi na powyższe, wiele osób decyduje się na złożenie pozwu do sądu o obniżenie lub podwyższenie alimentów. Problem jednak w tym, że na rozstrzygnięcie trzeba będzie najprawdopodobniej dość długo czekać. Terminy rozpraw wyznaczonych od połowy marca do końca maja są przesuwane, niektóre nawet na koniec roku. Sprawy o alimenty nie zostały niestety uznane w tarczy antykryzysowej za pilne, czyli takie, które muszą być rozpatrywane przez sądy w czasie epidemii.

Swego rodzaju „furtką” może okazać się przepis, który przewiduje, że prezes właściwego sądu może zarządzić rozpoznanie każdej sprawy jako pilnej, jeżeli jej nierozpoznanie mogłoby spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzi lub zwierząt, poważną szkodę dla interesu społecznego, albo ze względu na grożącą niepowetowaną szkodę materialną, a także gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Konieczne jest wówczas uzasadnienie, że w danym przypadku takie przesłanki w istocie zachodzą.

Zaistniała sytuacja jest nowa dla wszystkich, pojawia się wiele pytań i wątpliwości, dopiero praktyka orzecznicza pokaże jakie będzie podejście sądów do spraw alimentacyjnych. Niewątpliwie jednak spraw takich będzie znacznie więcej niż dotychczas.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35487-czy-koronawirus-wplynie-na-alimenty>